



OTWARTOŚĆ

Pytanie brzmi: Jak uczymy się przejścia do czystego odniesienia? Jak doświadczamy tego, jakie ono jest? Uczymy się go na co dzień, w prostym spełnieniu tego przejścia. Słuchając w postawie czystego odniesienia słyszymy więcej, niż ktoś mówi. Właśnie „puszczając mimo uszu”, to znaczy, wykraczając w słuchaniu poza to, co mówi, dostrzegamy to, co było poprzednio ukryte. Ponieważ wchodzimy w odniesienie, wynosi nas ono obu ponad nas samych ku czemuś otwartemu, w czym się rozwiewamy.

W ten sam sposób możemy nie tylko słuchać skierowani na otwartość, tak możemy też patrzeć, nazywać i mówić, poruszać się i działać, a, przede wszystkim, możemy kochać inne rzeczy i innych ludzi skierowani na otwartość.